

Księga Jeremiasza

Rozdział 15

1. Pan jednak powiedział mi: Nawet gdyby Mojżesz i Samuel stanęli przede Mną, serce moje nie skłoniłoby się ku temu ludowi. Wypędź ich sprzed mojego oblicza i niech odejdą! 2. A jeśli powiedzą ci: Dokąd pójdziemy? odpowiesz im: Tak mówi Pan: Kto jest przeznaczony na śmierć - na śmierć, kto pod miecz - pod miecz, kto na głód - na głód, a kto na wygnanie - na wygnanie. 3. I ustanowię przeciw wam cztery rodzaje [nieszczęść] - wyrocznia Pana: miecz, aby zabijał; psy, by wywlekały; ptaki podniebne i zwierzęta lądowe, by pożerały i wyniszczyły. 4. Uczynię ich postrachem wszystkich królestw ziemi z powodu Manasses, syna Ezechiasza, króla judzkiego, za to, co uczynił w Jerozolimie. 5. Któż [bowiem] ma litość nad tobą, Jerozolimo to współczuje tobie? Kto zboczy z drogi, by zapytać, jak ci się powodzi? 6. Ty Mnie odrzuciłaś - wyrocznia Pana - odwróciłaś się tyłem. A Ja wyciągnąłem rękę nad tobą i zniszczyłem cię. Mam dość przebaczenia! 7. Oddzieliłem ich wiejadłem w bramach kraju, pozbawiłem potomstwa i wygubiłem swój naród, ale oni postępowania swego nie zmienili. 8. Wdowy ich stały się liczniejsze niż [ziarna] nadmorskiego piasku. Sprowadziłem na matki i na młodzieńców niszczyciela w samo południe, zesłałem na nich nagle trwogę i poniżenie. 9. Gaśnie matka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, nim się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To, co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół - wyrocznia Pana. 10. Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą. 11. Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli? 12. Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spiz? 13. Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach. 14. Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciołom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zapłonął. 15. Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie pozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. 16. Ilekroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! 17. Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. 18. Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? 19. Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał. 20. Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdobyty mur

ze spiżu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić - wyrocznia Pana. **21.** Wybawię cię z rąk złoczyńców i uwolnię cię z mocy gwałtowników.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.